

EDMUND MAJKOWSKI

DŁUGOSSIANA W DZIALE RĘKOPISÓW BIBLIOTEKI KÓRNICKEJ

Praca przygotowana do 5. zesz. *Pamiętnika Biblioteki Kórnickiej* jeszcze w r. 1948, ukazuje się obecnie jako wydanie pośmiertne. Ks. dr Edmund Majkowski, wybitny pracownik na polu bibliografii historycznej, jeden z najwybitniejszych numizmatyków, medalografów i archiwistów polskich, doskonały znawca i wielki miłośnik książki, członek czynny Komisji PAU, Towarzystwa Miłośników Książki, Instytutu Słowiańskiego w Pradze i innych towarzystw naukowych w Polsce i za granicą — zmarł w szpitalu w Śremie 5 kwietnia 1951 r. Drukiem ogłosił ponad 70 mniejszych i większych rozpraw. Materiały naukowe, zebrane przez niego, na mocy testamentu przekazane zostały PAU w Krakowie, stanowią więc obecnie własność PAN.

Redakcja.

Uwięziony na samym początku wojny i przetrzymywany w rozmaitych więzieniach i obozach, odzyskałem po kilku miesiącach względną wolność osobistą i możliwość oddania się umiłowanym studiom naukowym. Nie mogłem jednak wrócić do właściwego przedmiotu swoich badań i dociekań, gdyż przez usunięcie z mieszkania i wywiezienie pozbawiono mnie warsztatu pracy, przede wszystkim zaś bogatych materiałów do historii kultury polskiej, szczególnie średniowiecznej, zebranych w mozolnym, dwudziestoletnim trudzie w archiwach, bibliotekach i muzeach prawie całej Europy. Z konieczności zwrócić się musiałem do tematów nowych, takich, do których znalazłem na miejscu pobytu źródła i odpowiednią literaturę. Przyjaciele moi obdarowali mnie ponadto rozmaitymi dziełami naukowymi; między nimi były *Opera omnia* Jana Długosza. Tej okoliczności zawdzięczam zachętę do studium pism i żywota naszego wielkiego historyka, jednego z najznakomitszych, jakich wydały w Europie wieki średnie. Szczególną podniętą do zajęcia się Długoszem i do wytrwałej pracy nad nim była dla mnie bliskość Sandomierza, grodu, w którym on często przebywał i w którym znajduje się wspaniała po nim pamiątka: gmach przezeń wybudowany, dzisiejsze Muzeum Diecezjalne. Dzięki łatwemu dojazdowi do Sandomierza mogłem korzystać z tamtejszych zbiorów, przechowujących obok ciekawych, oryginalnych dokumentów obfite zasoby literatury odnoszącej się do Długosza i jego czasów. Owocem moich studiów i lektury jest szereg przyczynków biograficznych, przede wszystkim zaś obszerna bibliografia długoszowa.

Po oswobodzeniu Wielkopolski wróciłem w kwietniu 1945 r. do swych stron rodzinnych i objąłem placówkę duszpasterską w Kórniku, gdzie przed trzydziestu prawie laty pracowałem jako wikary tamtejszego kościoła parafialnego. Od razu przystąpiłem do kontynuacji pracy nad Długoszem, mając do dyspozycji, nienaruszone na szczęście, zasoby słynnej Biblioteki Kórnickiej. Największą ciekawość moją budził oczywiście dział rękopisów, o którym wiedziałem, że przechowuje niejedno długossianum. Skoro tylko dział ten, po wydobyciu z ukrycia i rozpakowaniu, stał

się dostępny, wyszukałem to, co się do Długosza odnosi, aby wiedzieć, co jest w ogóle, i aby później przystąpić do badań szczegółowych. Obecnie mogę już podzielić się wynikami mojej pracy nad rękopisami, będącymi bądź to kopiami pism Długosza, bądź to przyczynkami do jego działalności pisarskiej czy innej.

Do długossianów w zbiorze rękopisów Biblioteki Kórnickiej należy ogółem 10 jednostek w 11 tomach. Są to numery inwentarza: 155, 195, 197/98, 199, 200, 588, 801, 802, 815 i 1641. Oprócz nr 815, który składa się z 5 kartek, i nr 1641, który stanowi tylko 1 kartę, wszystkie inne pozycje są oprawnymi księgami (kodeksami). Wszystkie numery są dobrze zachowane, wykazując czasem tylko drobne uszkodzenia powierzchni okładek. W jednym wypadku, przy rękopisie nr 802, zachodzi wszakże skutkiem częstego używania znaczna utrata tekstu w dolnej części kartek. Jeżeli chodzi o zawartość tych 10 rękopisów, to 5 z nich jest kopiami pism Długosza. Mamy więc 1 kartę z oryginalnych *Banderia Prutenorum* (nr 1641) i nowoczesny odpis tychże *Banderiów* (nr 195), następnie 2 kodeksy *Historii polskiej* (197/98 i 199), wreszcie w klocku nr 801 *Clenodia*. W pozostałych rękopisach mamy jeden skrót całej *Historii* (nr 200), jeden opis kodeksów *Historii*, znajdujących się w Ossolineum, wraz z zestawieniem wszystkich znanych podówczas rękopisów *Historii* (nr 588), dwa dotyczą Bursy Prawników założonej przez Długosza (nr 802 i 815), ostatni wreszcie manuskrypt był długi czas w przechowaniu Długosza i opatrzony jest ułożoną przez niego zapiską (nr 155).

Rękopisy te dostały się do zbiorów kórnickich staraniem Tytusa Działyńskiego jeszcze w pierwszej połowie XIX stulecia. Pochodzą one z rozmaitych zbiorów, od których właściciele nabył je twórca Biblioteki Kórnickiej. Pochodzenie nie jest zapisane wszakże w inwentarzu, z jedynym wyjątkiem rkpsu 155, którego proveniencję tam zaznaczono (z Porycka nr 232). O numerach 195, 200, 802 i 815 wiemy, że były własnością Michała Wiszniewskiego i że nabyte zostały w partii 120 manuskryptów w r. 1845 czy 1846. Przypuszczam, iż inne manuskrypty, jeśli nie wszystkie, to przynajmniej ich większość, również pochodzą ze zbioru Wiszniewskiego.

Długossiana działu manuskryptów Biblioteki Kórnickiej opisuję według kolejności liczb inwentarza.

B. K. 155. II. 29.

Zapiska Długosza na karcie ochronnej instrumentu notarialnego, zawierającego akta procesu przeciwko Krzyżakom z r. 1339.

Kodeks 155 należy niewątpliwie do najcenniejszych rękopisów historycznych, jakie posiada Biblioteka Kórnicka. Zawiera on odpis notarialny aktów procesu, wytoczonego w r. 1339 w Warszawie Krzyżakom przez delegatów papieża Benedykta XII, Galharda z Chartres i Piotra Gervasii. Jako notariusze byli czynni w procesie Albert, syn Krystyna, kleryk

diecezji krakowskiej, i Piotr z Montiglio, kleryk diecezji aniczeńskiej. Obaj są też wystawcami instrumentu, na którego końcu umieścili swe sygnety i podpisy. Instrument pisał pierwszy z notariuszów, Albert, a ustalił on jego brzmienie na podstawie imbrewiatury (*protocollum*) swego kolegi, Piotra z Montiglio. Jako pisarz instrumentu umieścił Albert swój znak notarialny także w tekście, w dolnym prawym rogu odwrocia kart 10, 20, 30, 40, 50, 60, 70 i 82. Instrument obejmuje bowiem 89 kart wymiaru 270×345 mm, liczbowanych współcześnie od I do LXXXIX i zapisanych równym, starannym i doskonale czytelnym pismem. Nie brak wszakże opuszczeń pojedynczych wyrazów i omyłek, co stwierdza wydawca drugiej edycji *Litesów*¹. Instrument opatrzony był w pieczęcie obydwóch delegatów papieskich, Galharda z Chartres i Piotra Gervasii. Pieczęci tych już dzisiaj nie ma. Były one zawieszone na paskach pergaminowych, prze-wleczonych przez wszystkie karty instrumentu, jak o tym świadczą nacięcia znajdujące się na górnym i dolnym marginesie. Kodeks oprawiony jest w grubą i mocną papę (wymiaru 285×363 mm), pociągniętą spłowiąłym czerwonym aksamitem. Oprawa wydaje się być nowszej daty i pochodzi przypuszczalnie z czasów Tadeusza Czackiego, w którego Bibliotece Poryckiej kodeks się niegdyś znajdował (pod liczbą 232). Wyklejka i karty ochronne, po jednej na początku i końcu, mają filigran z przełomu XVIII i XIX wieku. Do instrumentu należy jeszcze 1 czysta karta pergaminowa na końcu, która również posiada nacięcia od pasków pieczęci, i pergaminowa okładzina ochronna, która jest dyplomem notarialnym z r. 1478, wystawionym dla klasztoru w Czarnowasie i zawierającym transumpty kilku dokumentów. W tę ochronę zaopatrzył kodeks 155 Jan Długosz, który go „naprawił i odnowił“ a potem złożył w skarbcu królewskim w Krakowie. Tych to czynności Długosza dotyczy zapiska, umieszczona przez niego na czele kodeksu, na czystej stronie wspomnianego instrumentu czarnowąskiego. Obejmuje ona 21 wierszy dużego kodeksowego pisma i brzmi następująco:

Liber et Regestrum Regni et Regis polonie valde
vtile et necessarium regno In quo continentur acta
et attestaciones excellencium et insignium personarum
omni excepcione maiorum probantium et declarancium
quod Terre pomeranie Chelmensis et michalouiensis spe
ctant et pertainent spectare pertinere que debent ad
propriatatem ius et corpus regni polonie Continentur
etiam sentecia diffinitiva per Iudices apostolicos
videlicet Galhardum de Carceribus Titulensem pre
positum Coloczensis diocesis et Petrum Geruasy Cano

¹ *Lites ac Res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*. Editio altera. Tomus I, Posnaniae, sumptibus Bibliothecae Kornicensis, MDCCCXC, s. 63.

nicum Aniciensem per Benedictum papam duodecimum specialiter delegatos lata iudicialiter que nulla appellatione suspensa in rem transiuit iudicatam et que approbat et adiudicat terras prefatas regi et regno Polonie et declarat Magistrum et ordinem prussie in dictis terris nullum ius habuisse nec habere posse Quod quidem Regestrum ego Iohannes dlugosch senior Canonicus Cracouiensis refeci et restauraui et in errarium regium Cracouie reposui Anno domini Millesimo quadringentesimo septuagesimo nono die lune duodecima mensis Iuly.

Zapiska była kilkakrotnie ogłoszona drukiem, po raz pierwszy bodaj w pierwszym wydaniu aktów procesu z r. 1339 (instrumentu notariuszy Alberta i Piotra z Montiglio, *Lites ac Res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, Poznań 1855, t. I, s. I). Tamże znajduje się na osobnej tablicy reprodukcja pierwszych siedmiu wierszy zapiski (litografia Mariana Jaroczyńskiego)².

Zachodzi pytanie, czy zapiska pochodzi z ręki Długosza. Nie sędzę, aby tak było. Przede wszystkim Długosz sam nic nie mówi, że zapiska jest jego pióra. Pismo wykazuje pewność ręki i nie zdradza człowieka starzejącego się i schorowanego, jakim był nasz wielki historyk niespełna rok przed śmiercią. W lipcu 1479 r. był on zajęty likwidacją spraw beneficjalnych i osobistych, gdyż czekało go wówczas objęcie biskupiej stolicy kamienieckiej³. W ramach tej czynności oddawał on książki i dokumenty, których nie był właścicielem⁴. Wątpić należy, czy znajdował wtedy dosyć czasu, aby umieszczać w swoim rodzaju monumentalne napisy na odda-

² Przedruk zapiski w pierwszym wydaniu *Litesów* zawiera kilka błędów powstałych z mylnego odczytania jej. Przedruk drugiego wydania jest na ogół poprawny, lecz opuszcza ostatnią liczbę daty rocznej: nono. Z pierwszego wydania *Litesów* przejęli tekst zapiski Bobrzyński i Smolka, *Jan Długosz. Jego życie i stanowisko w piśmiennictwie*, Kraków 1893, s. 303, regest 400.

³ Jan Długosz był, jak się zdaje, kolejno nominatem kamienieckim, przemyskim i lwowskim. Zob. B. Ulanowski, *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, vol. I, „Monumenta medii aevi historica“, Kraków 1894, t. XIII, s. 506 nr 2194, s. 507 nr 2201 i 2202. Być jednak może, iż 12 lipca był już nominatem lwowskim i jako taki występuje po raz pierwszy w dyplomie z 16 października 1479 r. Zob. T. Wierzbowski, *Matricularum regni Poloniae summaria*, pars I, Varsoviae MCMV, s. 80 nr 1548. Dnia 10 sierpnia 1479 zrezygnował Długosz ze swej kanonii krakowskiej. Zob. ks. I. Polkowski, *Budowle Długosza*, „Kłosy“, 1880, t. XXX, s. 330.

⁴ W skarbcu katedry krakowskiej złożył Długosz w tym samym r. 1479, zapewne równocześnie z naszym kodeksem 155, dwa inne tomy aktów polsko-krzyżackich, obecnie znajdujące się w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie. Zob. I. Korzeniowski, *Catalogus codicum manu scriptorum Musei principum Czartoryski Cracoviensis*, vol. I, Cracoviae 1887—1893, s. 35—36, nr 232 i 233. Daty dziennej złożenia Długosz nie podaje.

wanych przez siebie kodeksach. Raczej przyjąć trzeba, że zlecił tę sprawę innej odpowiedniej osobie, ułożywszy dla niej tekst zapiski.

Zapiska Długosza na okładce kodeksu 155 była mylnie interpretowana przez zasłużonego pierwszego wydawcę *Litesów*, który o nim pisze: „Księgę tę [...] zebrał i w prawne poświadczenia zaopatrzył [...] polski polyhistor przy samym schyłku obfitego w zasługi żywota swojego: zawiera ona akta sprawy etc.“ [...] Wyrobiło się z tego u niektórych biografów mylne mniemanie o autorstwie *Litesów*. Stosunek Długosza do pojedynczych zbiorów aktów polsko-krzyżackich ogranicza się do wykorzystania ich w swej pomnikowej pracy; kodeksy trzymał nasz historyk u siebie aż do zamierzonego wyjazdu na stałe z Krakowa i wtedy je oddał właściwemu archiwom, naprawiwszy uszkodzenia jedynie tylko kodeksu 155, który widocznie tego wymagał. Kodeks Kórnicki 155 był przez jakiś czas przechowywany w ratuszu poznańskim, gdzie w r. 1564 złożył go Jakub Ostroróg razem z dwudziestoma czterema innymi dokumentami względnie kodeksami⁵. Wiszniewski sądził w swej *Historii literatury polskiej*, że kodeks nadal tam się znajduje⁶.

B. K. 195. II. 69.

Rękopis z r. 1836. Liczy 58 kart grubego rysunkowego papieru, wymiaru 268×374 mm, do których dochodzą 2 karty ochronne. Pierwsze dwie karty rękopisu nie są liczbowane, następne są numerowane ołówkiem od 1 do 56. Oprawiony jest rękopis w karton pociągnięty pergaminem z jakiegoś manuskryptu liturgicznego (nuty z podłożonym tekstem) z pierwszej połowy XV w. Wymiary oprawy 270×380 mm. Do rękopisu należy futerał kartonowy, który pokryty jest pergaminem z manuskryptu prawniczego (z glosą), pochodzącego z wieku XIV/XV.

Tytuł ozdobny (k. 1 nlb.): Banderia Cruciferorum in proelio prope villas Thamberg et Grunwald die 22 Julii 1410. sub auspiciis Vladislai Iagallonis per Zindramum de Maschkowycze glad. Crac. et Vitawtum magn. ducem Lithvaniae capta et in ecclesia maiori sancti Stanislai Cracoviae in signum magnificae victoriae deposita cura et studio Johannis Długosii canonici cathedralis Cracovien. peculiari libro membraneo depicta et descripta.

K. 2 nlb. jest czysta. Na następnych kartach aż do końca (1—56) namalowane są wizerunki chorągwi zdobytych przez Polaków na Krzyżakach. Wizerunki wykonane są barwnie i, jak się zdaje, w tej samej wielkości co malowidła sporządzone w r. 1448 z polecenia Długosza przez Stanisława Durinka, których nasze są niewątpliwymi kopiami. Uderza piękne

⁵ J. Łukaszewicz, *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach*, Poznań 1838, t. II, s. 75, przypisek 3 pod. 1. 2.

⁶ M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, Kraków 1842, t. IV, s. 29.

oddanie wizerunków prawzoru. Nie jest ono jednak zupełnie wierne. Tekst *Banderiów* Długoszewych podany jest kaligraficznie nad i pod wizerunkiem każdej chorągwi. Pisarz nie trzymał się wszakże graficznego układu manuskryptu Długosza, tzn. nie podzielił tekstu na część górną i dolną, tak jak jest w oryginale, lecz pisał w jednym ciągu. Rękopis był ongiś własnością Michała Wiszniewskiego, który na odwrociu ostatniej karty (56) zamieścił dwa wypisy, jeden z pierwszej *Centurii* Radywińskiego, drugi z poematu *De bello Pruthenico* Jana z Wiślicy. Obydwa dotyczą zdobycznych sztandarów krzyżackich; pod pierwszym znajduje się data: „pisałem w Krakowie dnia 22 października 1841 r.“ Wiszniewskiego układu jest także obszerny tytuł zawierający błędy. Późniejszy właściciel, Tytus Działyński, polecił wykonać przerys pisma manuskryptu Długosza i nakleił kartki z faksymilami, stosownie do oryginału, nad względnie pod wizerunkiem chorągwi. Zachowało się kilka pauz tych przerysów na cienkim brunatnym papierze; są one włożone luźno do manuskryptu. Dwie chorągwie nie są zaopatrzone w faksymila. Naprzód chorągiew miasta Brandenburga (karta 41), która ma przerys tekstu dokonany wprost na karcie, z tym jednak, że ciąg dalszy na odwrociu pisany już jest kaligraficznie. Kopista chciał widocznie dać w tym jednym wypadku wzór pisma oryginału. Kaligrafia odwrocia ma swoją naklejoną kartkę z faksymilem. Drugą jest chorągiew Kazimierza, księcia stołpskiego i szczecińskiego (k. 42). Tutaj nie ma faksymilu, bo karta ta nie znajdowała się widocznie w oryginale, kiedy robiono przerisy pisma. Była wtedy i jest dziś jeszcze w zbiorach kórnickich⁷. Naklejone faksymila, aczkolwiek szpecą rękopis i częściowo nawet zakrywają wizerunki chorągwi, mają wobec niepewnych losów oryginału, skradzionego i wywiezionego przez okupantów niemieckich, swoje naukowe znaczenie. W pewnej bowiem mierze mogą zastąpić oryginał.

Następstwo kart naszego rękopisu odpowiada, z wyjątkiem czterech ostatnich, porządkowi *Banderiów*, ogłoszonych w I tomie *Dzieł wszystkich* Jana Długosza⁸. Chorągiew *Banderiów* oryginalnych nr 53 jest na karcie 55, nr 54 na k. 56, nr 55 na k. 54, wreszcie nr 56 na k. 53 rękopisu kórnickiego.

Zdobyczne sztandary krzyżackie miały na obydwóch stronach te same znaki. Jeden tylko — mistrza inflanckiego, stanowi wyjątek. Ma on na jednej stronie wizerunek Najśw. Marii Panny, na drugiej św. Maurycego. W naszym rękopisie umieszczone są obydwie strony sztandaru na k. 55, przy czym strona z M. Boską znajduje się na odwrociu tej karty⁹.

⁷ Zob. opis tej karty na końcu niniejszej rozprawy B. K. 1641.

⁸ *Opera omnia*, Kraków 1887, t. I, s. 575—595.

⁹ L. c., s. 593, nr 53 a i b, ma na pierwszym miejscu stronę z wizerunkiem M. Boskiej.

Wykonawcą rękopisu jest Edward Kainko, który na k. 54 dał o sobie następującą wiadomość: „presens vero opus depictum ac descriptum est manu Eduardi Valentini Kainko poloni, Cracoviae diebus Januarii 1836“¹⁰.

B. K. 197 i 198 — II. 71 i 72.

Kodeks Sierakowskich *Historii polskiej* Długosza, tomy II i III. Pisany koło r. 1550 wielu rękami, prawdopodobnie w jakimś klasztorze. W t. II występuje np. na pierwszych 112 stronicach 5 pisarzy (s. 1—2, 3—34, 35—52, 53—60 i 61—112). W dalszym ciągu rękopisu, a szczególnie w t. III, zmieniają się oni jeszcze częściej, używając rozmaitych atramentów, niekiedy dość bladych. Pismo jest częściowo niedbałe i pospieszne. Papier, wymiaru 213 × 295 mm, jest gruby i pochodzi z XV w. Jest on w obydwóch tomach tej samej fabrykacji; jego znak wodny przedstawia głowę wołu, między którego rogami sterczy pręt z wijącym się wężem, zakończony krzyżem¹¹. W t. II znajdują się karty z paginacją 195/6, 445/6 i 467/8 znacznie mniejszych rozmiarów. Kopista widocznie nie zdołał zmieścić swego pensum na przydzielonym mu papierze. Tom II kodeksu ma ogółem kart 444, paginowanych nieparzysto od 1 do 886, przy czym opuszczono l. 45/46. U dołu składek znajdują się, aż do połowy tomu mniej więcej, kustosze XXVII—XXXIX; składki mają po 12, 14 i 16 kart. Na początku tego tomu umieszczone są 2 karty ochronne ze znakiem wodnym, przedstawiającym koronę z bardzo wysokimi obłękami. Do s. 522 na marginesie wpisywano tytułiki czerwonym atramentem; dalej występują one tylko sporadycznie. Tom III liczy kart 446, numerowanych dawną ręką liczbami 1—36, 31—54, 54—76, 78—440, z czterema kartami ochronnymi (3 na początku, 1 na końcu). Znak wodny jak w t. II (korona z wysokimi obłękami). Tytułiki marginesowe nie wszędzie. Oprawy obydwóch tomów są jednolite i współczesne kodeksowi. Okładki z grubego kartonu obciągnięte są brunatną skórą cielecą z wyciśniętymi ozdobami linearnymi i radełkowymi, tworzącymi kaseton. Zachodzą dwa radełka introligatorskie: jedno z całymi postaciami władców, z których rozpoznać można tylko króla Zygmunta I Starego, oznaczonego zresztą tabliczką napisową, drugie z popiersiami ewangelistów, pod którymi znajdują się tabliczki z imionami w błędnej pisowni (IOHANS, LVGAS, MATHEAS i MARGVS). Nad głową św. Marka, pod arkadą, rok 1544. Na oprawie wyciśnięty (na wierzchniej

¹⁰ E. W. Kainko wykonał kilka kopii *Banderiów*. Jedna z nich znajduje się także w bibliotece Morstinów w Krakowie. Zob. J. Czubek, *Rękopisy... Morstinów w Krakowie*, Akad. Um., Kraków 1911, s. 12, nr 54. O Kaince zob. *Encyklopedia kościelna... Nowodworskiego*, Warszawa 1876, t. IX, s. 343.

¹¹ Prace z zakresu filigranistyki polskiej XV w. Piekosińskiego, Badeckiego i in. nie były mi dostępne, stąd nie mogę przytoczyć ryciny znaków wodnych, zachodzących w naszych kodeksach.

okładce) napis, górą: II (wzgl. III) PARS KRONICE || LONGINI, u dołu: IOAN. SYRAKOWSKY. Oprawa w obydwóch wypadkach podniszczona, przy tomie III wyreperowana. Wymiary okładek 215×305 mm. Kodeks był własnością rodziny Sierakowskich, naprzód Jana, referendarza koronnego, kasztelana łędzkiego, starosty przedeckiego, później kasztelana kaliskiego i wojewody łęczyckiego, zmarłego w r. 1589 w Kłodawie. Jego to imię i nazwisko figuruje na oprawie. Następnym znanym nam właścicielem był Samuel Sierakowski, prawnuk poprzedniego, proboszcz w Strzelnie i komisarz generalny zakonu norbertanów. Zapisał on swoje nazwisko: „Samuel Sierakowsky 16 [...]“ na kartce pergaminu przymocowanej do wyklejki wierzchniej okładki tomu III kodeksu. Po nim odziedziczył kodeks jego brat stryjeczny Stanisław, opat klasztoru benedyktynów na Świętym Krzyżu, który podarował go bibliotece swego klasztoru, umieszczając w obydwóch tomach na bocznym marginesie karty I następujący równobrzmiący napis donacyjny: „Pro Bibliotheca Monasterii S. Crucis in Caluo Monte Donatus a Perillustri et Reverendissimo Domino Stanislao a Bogusławice Sierakowski Abbate eiusdem Monasterii A. 1636“¹². Na wyklejce wierzchniej okładki tomu III widoczne są resztki starszego ekslibrisu z herbem Ogończyk, który jakaś barbarzyńska ręka niefortunnie oderwała. Czyżby to był nie znany ekslibris Ogończyków-Sierakowskich? Na wyklejkach i kartach ochronnych rozmaite ręce umieściły notatki, z których tylko jedna posiada pewne znaczenie. Mianowicie w t. II kodeksu czytamy u góry na I karcie ochronnej: „Dictum M. D. Ioannis a Bogusławicze Palatini Lanciencensis [...] (obiit A. D. 1589 anno aetatis suae 110 [?] Privatum commodum senatus iuvenile consilium, intestinum odium. Propter haec tria periit Vngaria, caveat etiam Polonia“.

Treść obydwu tomów kodeksu:

Tom II zawiera całe księgi VIII, IX i X (s. 1—13, 13—230 i 230—423 = *Opera omnia*, t. X, s. 525—545, t. XI s. 1—595) oraz prawie całą księgę XI (s. 423—886 = l. c., t. XIII, s. 1—537, r. 1434). Niedostaje temu tomowi, który kończy się słowami: „qui ea administrabat contingeret“, może jednej tylko karty na końcu, bo między stroną 886 tomu II a początkiem tomu III, w którym znajduje się koniec księgi XI, zachodzi niewielka luka (od słów: „Homo non profusae modo sed intempestivae gulae“ etc. aż do „quieti se dabat et sopori“ wzgl. „constat usos fuisse“ = l. c., t. XIII, s. 537 wzgl. 538).

Tom III ma na k. 1—8 zakończenie księgi XI (*Opera omnia*, t. XIII, s. 538: „Sepultura Wladislai regis“ etc. do s. 556) i na k. 8—439 całą księgę XII (l. c., t. XIII, s. 557—773 i t. XIV, s. 1—699). Na ostatniej k.

¹² O Sierakowskich herbu Ogończyk, piszących się z Bogusławic, zob. K. Niesiecki, *Herbarz polski*. Wyd. J. Nep. Bobrowicza, Lipsk 1841, t. VIII, s. 364—366.

tomu III jest jeszcze początek Epilogu, który urywa się na słowach: „per annos prope viginti quinque ut pernox“ (l. c., t. XIV, s. 701). I w tym tomie brak na końcu 1 karty, zawierającej zakończenie Długoszowego posłowania.

Tom I kodeksu Sierakowskich miał się według inwentarza rękopisów kórnickich znajdować w Bibliotece Wilanowskiej. Najpełniejsze zestawienie rękopisów *Historii polskiej* Długosza, podane przez Zeissberga w *Dziejopisarstwie polskim wieków średnich* (tom II, s. 182—192), nie wylicza ani t. I wilanowskiego, ani tomów II—III kórnickich. Kodeks Sierakowskich należy zatem do nieznanых.

B. K. 199. II. 73.

Rękopis papierowy z drugiej połowy XVI w. (1572). Brak początku, końca i 10 kart w tekście. Kart (o wymiarze 205×305 mm) jest ogółem 515; były one paginowane nieparzysto w nowszych czasach, lecz w paginacji opuszczone są liczby 391—399 i 1035/36. Rękopis liczy zatem w rzeczywistości stronice 1030, a nie 1042. Składki papieru zaopatrzone są w kustosze. Pierwsza składka D ma kart 11, po 12 kart mają składki E—L i N—Q, składka M, zdefektowana, ma 2 karty (10 zaginęło), wreszcie składki R—Z, AA—ZZ i aaa—ggg liczą po 10 kart, co razem stanowi kart 515. Na początku i końcu jest po jednej karcie ochronnej. Papier prążkowany, w całym rękopisie jednolity. Jego znaku wodnego nie można jednak rozpoznać. Występuje on zbyt słabo, przy tym uniemożliwia jego identyfikację gęste pismo. Manuskrypt pisało dwóch kopistów, pierwszy pisał od s. 1 do trzech czwartych strony 207, drugi od reszty strony 207 do końca. Pierwszy dał sporą ilość ozdobnych inicjałów; w niektóre z nich wpisał datę roczną 1572. Rok ten znajduje się w inicjale I na s. 13, 63, 65 i in., w inicjale A na s. 59, 73, 118, 122, 145, 165, 169, 187 i in. Czasem są wplecione w inicjał słowa „Annus Domini“, np. na s. 127, 149. Inne znów inicjały pozostały niewykończone. Pismo jest w obydwóch częściach dosyć staranne. Skutkiem sproszkowania się atramentu stronice, pisane przez pierwszego kopistę, wyglądają jakby pomurzone. Tytuliki rozdziałów na marginesie. Kodeks oprawiony jest w gruby karton obciągnięty czarną skórą. Na okładce wierzchniej ozdoby linearne i kwiatowe tworzą kaseton z rombem kwiatowym w środku; na spodniej biegnie wzdłuż brzegów listewka ciągle powtarzającego się zdobnika kwiatowego. Karty ochronne i wyklejka są z grubego prążkowanego papieru. Brzegi kodeksu (cięcia) posiadają wypuncowany ornament. Pochodzenie kodeksu nie jest znane.

Tytuł (na odwrociu przedniej karty ochronnej) nowoczesny:

„Ioannis Dlugossi Historiae polonicae Liber“

nizej inną ręką:

„Kronika Polska od 1319° aż do 1434 R^u pisana w R^u 1572. Jedną ręką dopisano do Roku 1382. Drugą ręką dociągniono do końca“.

Kodeks zawiera mniej więcej trzy czwarte księgi IX, począwszy od końca r. 1318 (*Opera omnia*, t. XII, s. 86, od nagłówka: „Solutio denarii s. Petri instituta“, do s. 328), całą księgę X i księgę XI bez końca (l. c., t. XII, s. 329—595 i t. XIII, s. 1—553 do słów: „Clodes hec Cruciferorum de Prussia mansuetiores fecit. Quapropter“).

Pierwotnie kodeks obejmował całkowicie księgi IX, X i XI. Początek jego składki A—C i pierwsza karta składki D — 37 kart; koniec, składka fff — ? kart, zaginął. Stwierdziłem także ubytek 10 kart między stronicami 192 i 193; z 12 kart składki M zostały się tylko 2, pierwsza i ostatnia. Skutkiem tego mamy lukę w tekście księgi IX od słów: „suapte irritatum inflammantibus intendit“ (*Opera omnia*, t. XII, rok 1375, s. 356) do słów: „Cuius electio a Iohanne Gnesnensi archiepiscopo in Kalisch“ (l. c., s. 388, r. 1380). Cały zatem rękopis składał się z 37 + 525 + ... = przeszło 562 kart.

Pochodzenie rękopisu nie jest znane. Cytuje nasz kodeks nr 199 Zeissberg w wykazie kodeksów Długoszowych w *Dziejopisarstwie polskim wieków średnich* na s. 188, pod literą R n. I.

B. K. 200. II. 74.

Rękopis z drugiej połowy XVI w., kart liczbowanych ołówkiem 238 + 1 ochronna na początku. Uszkodzenia od wilgoci w prawym dolnym rogu z drobną utratą tekstu na k. 1. Wymiary kart 150 × 190 mm. Oprawiony w karton gruby; pokryty żółtawą, gładką skórą. Na wierzchniej okładce w barokowym kartuszu herb Starykoń, na spodniej w takim samym kartuszu herb Korczak. Po bokach obydwu herbów inicjały I—P, D—P, N—T i Z—O. Znaczenia ich nie umiem wytłumaczyć. Na grzbiecie napis atramentem: ANNALIVM || IOANNI [!] DLV = || gos. Dwie pary sznurków do zawiązania książki. Brzegi (cięcia) zabarwione na czerwono. Znak wodny papieru przedstawia w ozdobnej, ukoronowanej tarczy herb Jastrzębiec. Rękopis był niegdyś własnością Michała Wiszniewskiego i nabyty został od niego dla Biblioteki Kórnickiej w r. 1846 razem z innymi manuskryptami, których było razem 120 tomów. Dawna przynależność do zbioru Wiszniewskiego zaznaczona jest znakiem Wiszni, napisanym w prawym dolnym rogu wierzchniej okładki przez bibliotekarza Kielisińskiego.

Tytuł (na k. 1): „Annalium Regni Poloniae per Ioannem Dlugosz Summarie Collectorum Libri XII“.

Osobnej karty tytułowej nie ma. Bezpośrednio po ozdobnym nagłówku idzie tekst, na który składają się streszczenia rozdziałów *Historii Długosza* w formie regestów. W tekście także na marginesie dopiski i po-

prawki. Nagłówkami oznaczone są tylko księgi *Historii Długosza*; innych nagłówków nie ma. Ostatnia karta (238) czysta.

Rękopis ten cytuje Zeissberg w swoim zestawieniu: *Dziejopisarstwo etc.*, t. II, s. 190 n. 10.

B. K. 588. IV. 125.

Manuskrypt z r. 1842, pisany kaligraficznie jedną ręką z dodatkami i poprawkami ręki drugiej, stron 82+1 k. tytułowa + 3 ochronne, oprawiony w półskórek współczesny (215×273 mm).

Tytuł: „O rękopismach Dziejów Polskich Jana z Niedzielska Długosza“.

Jest to wyjątek z nie ogłoszonej jeszcze wówczas całkowicie pracy Aleksandra Batowskiego, *Rękopisma księgozbioru Ossolińskich*, która ukazywała się częściami w dodatku do *Biblioteki Naukowej Zakładu Imienia Ossolińskich*, pisma poświęconego dziejom, bibliografii, rozprawom i wiadomościom naukowym. Jeśli chodzi o nasz wyjątek, to był on drukowany już w roku następnym (1843) w dodatkach do tomu V *Biblioteki*, gdzie obejmuje strony od 41 do 116. Treść manuskryptu kórnickiego pokrywa się z tekstem pracy drukowanej, przy czym uwzględnione zostały poprawki i dodatki z drugiej ręki, zapewne samego autora, Aleksandra Batowskiego. Wobec ogłoszenia drukiem pracy Batowskiego nasz rękopis nie posiada żadnego znaczenia dla badań naukowych.

Na końcu manuskryptu (s. 82 u samego dołu) uwiecznił się pisarz jego: „Transsumptum ex dictatis Odnoviae d. 22 Augusti 1842 Anni per me Aithalum Ilnicki Ammanuensem Illmi Dni Alexandri Batowski“.

Manuskrypt pochodzi ze zbioru Wiszniewskiego (notatka w lewym dolnym rogu wyklejki wierzchniej okładki). Na karcie tytułowej u góry na prawo l. 52.

B. K. 801. V. 45 b.

Kodeks w oprawie z końca XV w. lub z początku następnego (deski pociągnięte przyciemnioną żółtą skórą z ozdobami linearnymi, tworzącymi kaseton) zawiera 370 kart, wymiaru 155×210 mm, liczbowanych ołówkiem. Na jego treść składają się żywoty, wyciągi z kronik, zabytki prawnicze, opowieści, zapiski, wiersze łacińskie itp. Jest to jeden z najciekawszych kodeksów Biblioteki Kórnickiej. Jego treść, pisaną w latach od połowy XV w. do r. 1492, podał dokładnie i obszernie Antoni Zygmunt Helcel w *Historyczno-krytycznym wywodzie tzw. Wiślickiego prawodawstwa Kazimierza Wielkiego*, s. XXVIII—XXXVII¹³, co zwalnia mnie

¹³ Rozprawa ogłoszona w „Starodawnych prawa polskiego pomnikach“, Warszawa—Kraków 1856, t. I. Opis kodeksu B. K. 801, nazwanego przez Helcela kodeksem D I., obejmuje cały § 22 = 10 stron druku. Wzmianka o naszym rękopisie *Clenodiów* jest na s. XXX.

od [obowiązku] wyszczególnienia wszystkich jego części składowych. W kodeksie tym mieści się na k. 124'—128 *recto* traktat Długosza:

„Insignorum Clenodiorum Regis et regni Polonie descripto etc.“ Na k. 124 *recto* znajduje się „Arbor affinitatis“ jako ciąg dalszy „Arboris consanguinitatis“ ze s. 123 wraz z wierszami o łanie Frankońskim (I czterowiersz i I dwuwiersz), na k. zaś 128' ciekawa recepta: „Nota de impedimento conceptionis mulierum“. Znak wodny przedstawia głowę wołu z krzyżem na przecie między rogami.

Rękopis kórnicki, często wspominany w nowszej literaturze heraldycznej polskiej i uwzględniany przez wydawców *Clenodiów*, był raz wydany osobno i połączony z faksymilem wykonanym przez A. Pilińskiego w Paryżu¹⁴. Jest on m. i. także podstawą tekstu *Clenodiów*, wydanego przez prof. Fr. Piekosińskiego¹⁵ i potem przez dra M. Friedberga¹⁶. Czas powstania wersji kórnickiej *Clenodiów* nie da się dokładnie ustalić. Wydawca dr Z. Celichowski sądzi, że rękopis pochodzi z lat 1469—1488. Nie jest on oczywiście „autografem Długosza“, jak go nazywa prof. Piekosiński.

B. K. 802. V. 46.

Manuskrypt pisany wielu rękami od lat siedemdziesiątych XV w. do połowy XVIII. Składa się z dwóch pod względem treści odrębnych części. Pierwsza obejmuje karty z dawną numeracją III—XX i pisana jest jedną dość staranną ręką około r. 1477. Od drugiej części dzieli pierwszą czystą karta z liczbą XXI, po czym następują karty liczbowane XXII—XXXIII i karty bez liczb w ilości 35. Ta część pisana jest rozmaitymi rękami od końca XV w. aż do połowy XVIII w. Manuskrypt liczy kart liczbowanych 30 + nie liczbowanych 35, czyli razem 65 + 3 ochronne (2 na początku, 1 na końcu). Papier jest w całym rękopisie jednolity. Jego znak wodny przed-

¹⁴ Tytuł wydania: *Insignia seu Clenodia regis et regni Poloniae*. Z kodeksu kórnickiego wydał dr Z. Celichowski. Poznań 1885, Nakładem Biblioteki Kórnickiej, stron 27 in 4^o + 4 karty faksymilu. Wstęp Celichowskiego obejmuje s. 3—13, przedruk *Clenodiów* s. 15—27. Faksymile zostało wykonane przez A. Pilińskiego już w r. 1875, razem z homograficznym przedrukiem *Statutu Wiślickiego* w polskim przekładzie, *Słowniczkiem łacińsko-polskim wyrazów prawa magdeburskiego z w. XV i Ortyłami magdeburskimi*. Wszystkie przedruki z kodeksu B. K. 801 wydane w r. 1875—1876 przez Bibliotekę Kórnicką.

¹⁵ Fr. Piekosiński, *Heraldyka polska wieków średnich*, Kraków 1899, Akad. Um., mówi o naszym rękopisie na s. 14—15; na s. 421—455 podaje tekst *Clenodiów*. Za podstawę bierze on naprzód tekst „autografu“ Ossolińskich jako najstarszy „tak długo, dopóki go starczyło“; potem wziął za podstawę tekst drugiego, czyli późniejszego „autografu Długoszewego, mianowicie rękopisu kórnickiego, a to znowu tak długo, póki go starczyło“.

¹⁶ M. Friedberg, *Klejnoty Długosze krytycznie opracował i na nowo wydał...*, Kraków 1931, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego“, t. X. Tekst na s. 52—92.

stawia głowę wołu z pionowymi prętami u góry i dołu; górny zakończony jest pięciolistną różą; dolny, dwukrotnie przekreślony, zakończony trójkątem z kropkami i kreskami. W dwóch miejscach wsunięto jednak papier inny, raz 4, drugi raz 2 karty. Jego filigran wyobraża głowę wołu z krzyżem na przecie, wokoło którego wije się wąż¹⁷. Manuskrypt oprawiony jest w karton miękką pociągnięty pergaminem z rękopisu liturgicznego XV w. (nuty z podłożonym tekstem). Wymiary okładek 198×282 mm, papieru 196×272 mm. Na odwrocie 1 k. ochronnej nalepiona jest litografia (185×215 mm): Płaskorzeźba znajdująca się na froncie Bursy niegdyś „Iuris peritorum“ zwanej. Pod wizerunkiem tablicy (150×137 mm) z prawej strony: z Lito. Jns. Tehni. [!] Na 2 karcie ochronnej zapiski z l. 1742, 1743 i 1746 oraz tytuł (nowoczesny) II części kodeksu:

„Statuta, akta, donacje Bursy Jurisperitorum założonej przez historyka Długosza r. 1471“.

Treść kodeksu: I. Karty III—XX. Pierwsza część jest tzw. formularzem kancelaryjnym i zawiera odpisy dyplomów od połowy XIV w. do lat siedemdziesiątych XV w. (1345—1477). Brak pierwszych dwóch kart (I—II) formularza, w którym oprócz dyplomów znajduje się także łaciński utwór poetycki na cześć Jakuba ze Sienna, biskupa włocławskiego (k. VIII—IX r.). Część ta była wyzyskana przez wydawcę III tomu *Codex epistolaris saeculi decimi quinti* (*Monumenta medii aevi historica*, t. XIV), Kraków 1894; na s. VI—VII swej przedmowy umieścił on obszerny opis naszego manuskryptu, o ile tenże budził jego naukowe zainteresowanie. 2. Statuty, akta etc. Bursy Jana Długosza zaczynają się na karcie XXII i wypełniają całą resztę kodeksu. Naprzód idą aż do k. XXVII statuty Bursy w redakcji z r. 1485, znane z publikacji prof. Piotra Burzyńskiego¹⁸. Pisane są one ręką z końca XV w. Ta sama ręka wciąga do kodeksu na innym miejscu, na k. nlb. 12—18, kopię dyplomu z r. 1491, transumującego szereg aktów, m. i. także dyplom Kazimierza Jagiellończyka z dnia 16 października 1473 r., w którym król zatwierdza kupno domu dla Bursy i jej fundację przez Długosza¹⁹. Nagłówki i inicjały tekstu, pisanego przez tę zasadniczą rękę, podane są w barwie czerwonej. Na marginesach znajdują się liczne dopiski rozmaitych późniejszych rąk. Karty ze statutami Bursy mocno ucierpiały od ciągłego wertowania. Utrata tekstu jest znaczna. Kodeks nasz musiał być podręcznym egzemplarzem statutow, które także najwidoczniej odczytywano wspólnie np. przy posiłkach.

¹⁷ Ten sam filigran zachodzi także na kartach następnego Długossianum B. K. 815.

¹⁸ P. Burzyński, *Statuta bursae Longini seu Canonistarum ex a. 1485 Contubernium iuristarum*. Pismo poświęcone prawu i umiejętnościom politycznym, Kraków 1864. Publikacja ta była mi niedostępna.

¹⁹ Zob. M. Bobrzyński, *Fr. Smolka*, l. c., s. 296, reg. 360.

Na dalszych kartach manuskryptu mieszczą się kopie późniejszych dokumentów i aktów dotyczących Bursy Długosza, a mianowicie: k. XXVIII—XXX statut z r. 1492 i konkluzje uniwersyteckie z lat 1494, 1499, 1501, 1507 i 1511; k. XXX'—XXXI dyplom Zygmunta I z r. 1521; k. XXXI—XXXIII statuty i konkluzje z l. 1522, 1523 i 1536; na k. nlb. 1' tytuł: „Statutum pro contubernie [...]“ lata 1485 (niepotrzebny); k. 2—4 konkluzja z r. 1579; k. 5—6 wypis z statutów „Contubernii Smieszkoviani“; k. 8—10 dyplom Mikołaja Bedleńskiego, schol. i oficjała krak. z r. 1532; k. 18—19 konkluzje z r. 1491; k. 20—31 dyplomy z l. 1509, 1510, 1512, 1519, 1520 i 1570; k. 32—33 „Ordinatio horarum pro studiosis Garvasianis“, wreszcie k. 35 wypisy ze statutów Bursy „iurisperitorum“ i zapiski z XVII w. (do r. 1643). Czyste są k. XXXIII', 1, 4', 6', cała 7, 10', cała 11, 19', 33' i 34. Między k. XXII i XXIII wlepione są dwie karty drukowane (z XVII w.): „Forma iuramenti professionis fidei“, uzupełnione dodatkiem rękopiśmiennym i przyklejonym początkiem Ewangelii św. Jana.

Rękopis pochodzi ze zbioru Michała Wiszniewskiego (znak Wiszn. ręką Kielisińskiego na spodzie wierzchniej okładki). Nr 43 umieszczony w górnym rogu karty ochronnej I. Zapewne ręką Wiszniewskiego na wyklejce wierzchniej okładki: „kupiono za złp. 26.“

B. K. 815. V. 59.

Fragment (początek) statutów Bursy Kanonistów fundacji Jana Długosza.

Rękopis zawiera 5 kart (205×274 mm) z połowy XVI w. Ręka jednolita i staranna; nagłówki i inicjały, niegdyś czerwone, dziś mocno wyblakłe. Paginacja kart rozpoczęta (od 1 do 3). Papier średniowieczny; filigran przedstawia głowę wołu z różą na przecie między rogami i z prętem dwukrotnie przekreślonym i zakończonym trójkątem, w którym kreski i kropki, idącym w dół od środka pyska.

Oprawy nie ma; kartki są zeszyte na boku i umieszczone w nowoczesnej teczce z zielonego kartonu.

K. I: „Statuta concernentia intrantes domum olim D. Longini dictam Bursam Dominorum Canonistarum“.

Statuty urywają się na k. 5 u dołu postanowieniami De suspendendis a tabula.

K. 5' była pusta; zapisała ją ręka z początku XVII w. pod nagłówkiem „Commentatio“ jakąś sprawą kościoła św. Jana w Wilnie z r. 1600.

Kartki z początkiem Statutów Bursy Długosza były niegdyś własnością Michała Wiszniewskiego, który je wydał drukiem w IV tomie swej *Historii literatury polskiej* na s. 381—386. Do tego przedruku odnosi się wskazówka dla kopisty na marginesie k. I, ołówkiem ręką Wiszniew-

skiego: „pisać wciąż nie zostawując, tylko wąski margines“. Przedruk swój opatrzył Wiszniewski wstępem do Statutów, wziętym z naszego kodeksu 802. Przedruk nie jest skolacjonowany z tymże kodeksem i zawiera błędy i opuszczenia.

B. K. 1641.

Luźna karta pergaminowa, wycięta najprawdopodobniej z oryginalnego rękopisu *Banderiów* Długoszowych, przechowywanego do niedawna w archiwum Kapituły Metropolitalnej Krakowskiej i następnie wywiezionego, nie wiadomo dokąd, przez okupanta niemieckiego. Wymiary karty 211/213 × 304/301 mm. Pergamin równo wyprawiony z obydwóch stron. Na karcie przedstawiona jest chorągiew Kazimierza, księcia stołpskiego, inaczej szczecińskiego: na białym tle czerwony gryf kroczący w prawo; szpony jego białe, dziób również biały, lecz nakrapiany złotem — sukno przy drzewcu niebieskie. Napis dwóch rąk nad i pod wyobrażeniem chorągwi. Jedna ręka, może miniaturzysty Stanisława Durinka, który 29 marca 1448 r. wykończył manuskrypt, napisała nad chorągwią wyraz „Latitudo“, a pod nią w sześciu wierszach: „Nota hoc banderium continet in longitudinem || duas ulnas etc.“ aż do: „strie=|| cius in fine vero strictissime“. Pismo to jest więcej kodeksowe i okazalsze od pisma ręki drugiej, która dała napis mniej równy, charakterem liter zbliżony do ówczesnej kursywy. Przypuszczam, że ta druga to ręka samego Długosza. Umieściła ona u góry, nad wyrazem „Latitudo“, 5 wierszy zaczynających się od słów: „Banderium Kazimiri ducis Stolpensis alias Stetinnensis quod || presencialiter ipsemet Kazimirus dux ex suis gentibus ducebat etc.“, a kończących się słowami „[.] inv || sturus sempiternum“. W dalszym ciągu pisze ręka druga, poniżej Noty pierwszego pisarza 7 wierszy od: „in viscera propria fixit gladium in patriam propriam et regnum Polonie || a quo ...“ aż do: „... alterque || hic et nemo alius iure federis et sanguinis contra patriam arma tulit“.

Kartę z chorągwią ks. Kazimierza wydała Biblioteka Kórnicka w chromolitografii przed datą 19 lutego 1873 r. Zachodzi ona bowiem w katalogu pt. *Znaczniejsze nakłady Biblioteki Kórnickiej do 19 lutego 1873 roku* (na s. 3 pod nr 25). Tymczasem nie wspomina braku tej karty ani słowem ostatni wydawca *Banderiów*, ks. Ignacy Polkowski, który nie omieszczał napiętnować wycięcia karty z podwójną chorągwią mistrza inflancckiego²⁰. Ponieważ ostatnie wydanie *Banderiów* dokonane zostało w r. 1887, minęłoby od sporządzenia chromolitografii co najmniej lat 15. Wspomniałem już przy opisie kopii Kainki (B. K. 195), iż nie faksymilowano karty z chorągwią ks. Kazimierza, bo jej oryginał znajdował się

²⁰ *Opera omnia Ioannis Dlugossii*, vol. I, s. 593, przypisek 3. Zob. także *ibidem*, s. 588, nr 42.

w Kórniku. To wszystko stanowi zagadkę, którą może tylko rozwiązać oryginał Durinka. Oby cenny ten zabytek czym prędzej wrócił do Polski ²¹.

²¹ Oryginał *Banderia Prutenorum*, zabrany w pierwszej połowie maja 1940 r. z Archiwum Kapituły Krakowskiej na polecenie gen. Franka i przekazany do Malborka, został odnaleziony po wojnie w antykwariacie w Londynie, skąd wykupiła go ambasada polska. Obecnie znajduje się w dyspozycji Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. Informacji powyższych udzielili nam prof. K. Górski i prof. W. Pocięcha. (Red.)